KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPLATA „Kurjer Zagłębia" kosztuje w Sosnowcu z odnoszeniem i pocztą rocznie marek 540, półrocznie 270 kwartalnie — mk 135, miesięcznie mk 45. —

OGLOSZENIA, Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk 15 w tekście Mk 20 po tekście — reklamy Mk. 10 Zwyczajne Mk 7,50 Drobne Mk. 1 — za wyraz, najmniej Mk 5. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC ulica Dębińska Nr 1

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do g. 7 wiecz W niedzielę i święta od 9 do 11 r.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 7—3 w

PRENUMERATE i OGLOSZENIA przyjmują Kantory własne oraz Księgarnie w Zagłębiu Tow Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej, **wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 3.00** (Na G. Sląsku **50 fen.**) SOSNOWIEC piątek dnia 26 listopada 1920 roku Nr. 272 Rok XV

Odezwa do Górnoślązaków i Górnoślązaczek.

Rodacy! Rodaczki!

Dzień plebiscytu na Górnym Slązku się zbliża. Za kilka tygodni ma się rozstrzygnąć los Ziemi Piastowskiej, czy po długoletniej niewoli powróci na łono Macierzy Polskiej, czy też wasi bracia na Górnym Slązku nadal pozostaną pod knutem barbarzyńcy krzyżackiego. O losach Górnego Slązka rozstrzygnie plebiscyt. Prawo głosowania mają wszyscy Górnoślązacy, którzy na Górnym Slązku się urodzili, lub tam zamieszkują. I Wy bracia Górnoślązacy i Górnoślązaczki którzy mieszkacie w Polsce, posiadacie prawo w dniu plebiscytu do głosowania. Jednakowoż tylko ci będą mogli w głosowaniu brać udział, którzy posiadać będą odpowiednie papiery i legitymacje. Niżej podpisany Komitet wzywa wszystkich Górnoślązaków i Górnoślązaczki, **którzy nie są do głosowania zapisani, aby niezwłocznie dali się zarejestrować w biurach Komitetów Lokalnych, u mężów zaufania, a gdzie takich jeszcze niema u księży proboszczów.**

Kto swego obowiązku nie wypełni, ten stanie się zdrajcą sprawy Górnośląskiej i nie będzie miał prawa żądać od Polski aby się nim później zaopiekowała.

Wszystkie pisma prosi się o powtórzenie.

Komitet Plebiscytowy
na powiat Będziński w Sosnowcu.

2393

Skład Senatu.

W piątek ubiegły odbyło się posiedzenie komisji konstytucyjnej, na którem dokonano znacznych zmian w dotychczas proponowanym przez większość komisji składzie Senatu.

Za podstawę do dyskusji wzięto wniosek ks. Kotuli ze stronnictwa katolicko-ludowego.

Po długich debatach i przyjęciu licznych poprawek ustalono, iż większość członków Senatu ma wyjść nie z wyboru Sejmu, a z głosowania powszechnego, równego, tajnego i stosunkowego w liczbie ogólnej, odpowiadającej jednej czwartej liczbie posłów sejmowych Pozatem skład Senatu uzupełniony zostanie pięcioma przedstawicielami Kościoła katolickiego w Polsce, trzema przedstawicielami innych najliczniejszych po religii katolickiej wyznań, po jednym od najwyższych zakładów instytucji naukowych i po jednym od każdego działu z Naczelnej Izby Gospodarczej.

Wybory te dokonane zostaną również według przepisanej ordynacji wyborczej. Jednakże wyborcy, biorący udział w tych osobnych wyborach nie będą mieli prawa głosowania w wyborach powszechnych do Senatu.

W wyborach do Senatu bierze udział każdy obywatel Polski, bez różnicy płci, który posiada prawo wyborcze do Sejmu, ukończył 30 lat i w dniu ogłoszenia wyborów zamieszkuje w okręgu wyborczym przynajmniej od roku.

Prawo zaś obieralności do Senatu ma każdy obywatel polski, który ukończył 40 lat życia.

Poprzednia propozycja składu Senatu była wynikiem kompromisu, zawartego pomiędzy Zjednoczeniem, a ludowcami w okresie narad nad wytworzeniem większości srodka Izby, na której oparł się następnie gabinet prezydenta Skulskiego. Jak wiadomo, ludowcy proponowali powołanie do życia zamiast Senatu tak zwanej straży praw, powstałej z nominacji Naczelnika Państwa.

Za cenę ustępstw w reformie rolnej zgodzili się na Senat i ustalony został wówczas jego skład.

Lecz, jak zwykle, ludowcy i tym razem nie dotrzymali przyjętych na się zobowiązań i w celach partyjnych i demagogicznych, w obawie przed Stapińskim i thugutowcami, głosowali w Izbie przeciw Senatowi.

Zobowiązania pierzchły, poseł Dubanowicz miał wolną rękę w działaniu, a przeto powrócono do dawnego projektu zjednoczenia, do Senatu z powszechnych wyborów. Po przejrzeniu następnie przez komisję artykułu 35-go, w którym jest mowa o kompetencjach senatu i po ukończeniu w Sejmie szczegółowych debat nad całą ustawą konstytucyjną, prawdopodobnie w ostatnich dniach listopada odbędzie się w Izbie dokończenie decydującego głosowania.

f.

Wobec dymisji min. Grabskiego.

Pan Grabski ustąpił. „Kur. Warsz." donosi, że na ministra skarbu musi być powołany finansista, fachowiec w wielkim stylu.

Istotnie, ponieważ minist. skarbu znajduje się w ciężkiem położeniu, tylko finansista i fachowiec może zaradzić nadal trudnym obecnym warunkom.

Minister Grabski w czasie swego urzędowania niejednokrotnie był krytykowany za swoją działalność głównie przez prasę lewicową, a zapewne dla tego, że należał do innego obozu. Krytyka jednak słuszną nie była, jeśli zwróci się uwagę na ciężkie przejścia, jakim kraj uległ. Walka z sowietami, zniszczenie Polski, konieczność skutkiem tego podjęcia nowych planów aprowizacyjnych i nowych nakładów, całokształt polityki państwowej tak wymownie występujący w kwestji wschodniej — wszystko to w sposób fatalny odbiło się na skarbie państwa. Minister skarbu zmuszony był dla obrony interesów do daleko idących nakładów, przrastających wielokrotnie te środki, któremi dysponował, Chcąc ratować położenie skarbu, p. Grabski starał się o podniesienie dochodów.

W swoim czasie przedłożył Sejmowi szereg ustaw podatkowych, które też w lipcu zostały uchwalone. Została dalej rozpisana Pożyczka Odrodzenia, dobrym jej wynikom przeszkodziła wojna. Z braku należytych wpływów skarb państwa musiał uciec się do uskuteczniania wydatków przez nieustanny druk pieniędzy papierowych. Oczywiście polityka skarbowa tego rodzaju nie mogła być dobrą, jest na dłuższą metę zabójczą, prowadząc do katastrofy finansowej.

„Rzeczposp." zwracając uwagę na nasze położenie finansowe, mówi między innemi, że ograniczenie wydatków na administrację jest pożądane, że jednak wydatki te stanowią 12 proc. ogólnych wydatków, zaś 88 pochłania wojsko i komunikacja, co musi uledz redukcji.

Dopóki to się nie stanie, trudno będzie wybrnąć z katastrofy finansowej. Musi być jednak przy redukcji tej brane pod uwagę wszystko, co jest niezbędne, do skutecznej obrony całego kraju. Politykę finansową naszego kraju może uzdrowić — jak zaznacza p. Głąbiński w liście do prezesa min. Witosa — ogólny kierunek polityki zagranicznej, liczącej się z siłami państwa, oraz ogólny kierunek polityki gospodarczej, oszczędnej i odpowiadającej siłom gospodarstwa narodowego.

To musi być wskazówką dla następcy p. Grabskiego, który musiał prowadzić politykę finansową ponad stan swego społeczeństwa, uciekając się do heroicznych środków fiskalnych Bez kontroli poszczególnych wydatków państwowych i ograniczenia ich w każdej dziedzidzinie również jest niemożliwością przewidywać poprawę w naszej polityce finansowej.

m.

Sowiety, a Polska.

Nadmienialiśmy nie dawno, że obecnie po zwycięstwie nad wojskami Wrangla stanowisko sowietów w stosunku do Polski jest dwuznaczne i wyzywające. Sprawą między Polską a sowietami zajmuje się żywo prasa francuska.

Widząc, że sowiety wchodzą na drogę utrudnień i pogróżek pojmując, całe niebezpieczeństwo dla Polski ze strony sowietów „Le Temps", dziennik wychodzący w Paryżu omawia tę sprawę w dwuch artykułach. żądając usunięcia wielkich zaognień między Polską a państwami Wschodniemi, jak sprawy; wileńska i gdańska Polska — pisze „Le Temps" możebyć nie bawem zagrożona na wschodzie, musi unikąć wszystkiego, coby ją narażało a zarazem zapewnić sobie połączenie ze Sprzymierzeńcami.

W artykule drugim stawia zarzuty Polsce co do zawarcia pokoju, choć uważa to za rzecz konieczną.Mówi bowiem;

„Gdyby Polska była zawarła z Sowietami tylko rozejm, któryby w razie konieczności można było odwołać, to najlepsze jednostki bojowe bolszewickie nie byłyby mogły spokoinie odwrócić się od frontu polskiego i pójść przeciw armji Wrangla. Lecz Rząd Polski związał sobie ręce, zawierając układ pokojowy A teraz pozbywszy się Wrangla właśnie bolszewicy mają wolne ręce

Zarazem jednak mówi;

„Rząd francuski nie mógł żądać, by Polska nie rokowała z Sowietami póki one nie wejdą w rokowania z Wranglem Warunek ten byłby może był zbawieny, ale aby go postawić trzeba było przyłączenia się Anglji do takiegoż stanowiska Fransji. Lecz Anglja uchyla się

Francja mogła przeto jedynie zalecać nieostrożności w przyjmowaniu bolszewickiego zwracania się o pokój, oraz zabezpieczenia się przeciw nowemu uderzeniu i to doradzał rząd paryski w czasie gdy na czele jego stał jeszcze p. Millerand. Z oświadczeniem Rządu Polskiego mogła Francja zrozumieć, że ona sama tylko z pośród Sprzymierzonych nie doradzała podpisania pokoju z bolszewikami. Czyż Rząd Francuski mógł przypisywać sobie prawo veta i ściągnąć w ten sposób na barki samej tylko Francji brzemię wszelkich następstw zerwania w Rydze?. Ci sami którzy dali Polsce radę aby nie rokowała zbyt pochopnie, sądzili słusznie, że nie można jej zakazywać podpisania umowy."

Z powyższych oświadczeń wynika, że Millerand nie mógł odradzań pokoju bo Francja nie miałaby za sobą Anglji. Pozostawiona samej sobie Polska nie mogła odrzucić pokoju z sowietami

Dziś po klęsce Wrangla sprawa stosunku sowietów do Polski musi tak być postawiona aby do ponownej wojny nie doszło,

Z Sejmu.

Oświadczenie Witosa w Sejmie w kwestji pokoju.

WARSZAWA. (P.A.T.) Przyjęto w drugim i trzeciem czytaniu nowele do ustawy austryjackiej o sądach przysięgłych.

Następnie zabrał głos prezydent ministrów Witos. Ogłoszone przed dwoma dniami wiadomości o przerwaniu rokowań pokojowych przez delegacje sowiecką wywołać mogły zrozumiałe zaniepokojenie. Rząd polski stał i stoi niezmiennie na stanowisku ścisłego wykonania warunków preliminarjów pokojowych i rozejmu Między rządem, a naczelnem dowództwem panuje jednomyślność w zapatrywaniu na konieczność wykonania umowy Natomiast delegacja rządu sowieckiego od chwili ponownego nawiązania rokowań pokojowych w Rydze stosuje taktykę, która pomyślny przebieg rokowań ogromnie utrudnia Bezpodstawne protesty ponawiane przez delegację sowiecką, każą przypuszczać że właściwym celem ich jest albo działanie na zwłokę albo wyzyskanie rokowań pokojowych dla celów agitacyjnych Rząd polski nie może zgodzić się na to aby rokowania pokojowe do których przystąpił ze szczerem dążeniem zakończenia wojny miały służyć jakimkolwiek ubocznym celom Dojście do skutku definitywnego pokoju jest tem więcej zapewnione że po wyjaśnieniach sprawy obrady w Rydze podjęto na nowo Rząd polski w przeciwieństwie do tego co się dzieje w Rosji przeprowadził już demobilizacje 7 roczników i tym sposobem zmniejszył siły armji sądząc że nie będzie ona potrzebna do popierania sprawiedliwych żądań Rząd domagać się będzie przyspieszenia tempna dotychczasowych rokowań ustalenia terminu ich zakończenia

W dalszych obradach nad art. 118 i 119 konstytucji występowali żydzi Hirschhorn i Farbstein za autonomją religji dla żydów, Putek przeciw kościołowi kat. Czapiński (PPS) przeciw „klerykalizmowi" katol, i żądaniom — żydów co do religji ks. Lutosławski przeciw wpływowi państwa na kierunek wychowania dzieci Chudy (PPS) przeciw przymusowemu nauczaniu religji w szkole Zgłoszono szereg poprawek do art 118-123 Następne posiedz. w czwartek.

Z Górnego Śląska.

Termin plebiscytu.

BYTOM (P.A.T.) Definitywna uchwała rady ambasadorów w sprawie terminu plebiscytu na Górnym Śląsku nastąpi z końcem b. tygodnia. Wtedy też zadecydowana ma być kwestja, że emigranci będą mieli prawo głosowania. Uchodzi za pewność że dzieci urzędników niemieckich, którzy pełnią służbę na Górnym Śląsku, jednak z G. Śl. nie pochodzą nie będą mieli prawa głosowania.

Rada ambasadorów odroczyła

GENEWA (wł.) „Matin" dowiaduje się) iż skreślono z porządku dziennego Rady ambasadorów sprawę górnośląską, nad którą miano obradować w przyszły czwartek. Stało się to gdyż sprawodawca, włoski ambasador, nie może być obecnym na owem posiedzeniu.

Obywatele mocarstw ościennych

BYTOM (PAT.) Międzysojusznicza Komisja rządząca ogłosiła rozporządzenie, mocą którego poddanym mocarstw ościennych nie wolno przebywać na obszarach górnośląskich w mundurach wojskowych.

O urzędników.

BYTOM (PAT.) Międzysojusznicza Komisja rządząca wydała rozporządzenie, według którego niewolno gminom, związkom komunalnym jak i wszystkim urzędom prawa publicznego obsadzać miejsc urzędnikami państwowymi, którzy wskutek okupacji części pruskich urzędy utracili, lub opuścili. Rozporządzenie to wywołało wśród niemców wielkie niezadowolenie bo skierowane jest przeciw nasyłaniu na Górny Śląsk byłych urzędników niemieckich z poznańskiego i pomorza, Nadto rząd pruski przysyłałby tych sicherheitswo-rzystów wydalonych z terenów plebiscytowych.

Tajne zebrania Niemców.

KATOWICE (wł.) W tych dniach odbyło się znów tajne zebranie „Freie Vereinigung" w kasynie kopalni „Dubensko pod Czerwionką, na którem przewodniczył i wygłosił mowę lekarz dr. Kolbe

Wędrowne kina.

BYTOM (wł.) W ostatnim czasie niemieckie kina wędrowne uprawiają po wsiach silną agitację przeciwpolską, wyświetlając filmy zohydzające Polskę. Kina objeżdżają przedewszystkiem powiaty rolnicze. Zarządy polskich towarzystw, kółek rolniczych Kierownicy komitetów plebiscytowych powinni troszczyć się o udaremnienie tego rodzaju agitacji niemieckiej przez pouczanie mieszkańców wsi, choćby również filmami

Ograniczenie komunikacji

OPOLE (wł.) Międzynarodowa Komisja wyda w krótce rozporządzenie, którem unieważni wszystkie dotychczasowe paszporty wystawione na Górny Śląsk, i to z dniem 31 grudnia 1920 roku. Przyjazd na Górny Śląsk z nieugrupowanych części Niemiec będzie zakazany w okresie całego miesiąca stycznia. W tym czasie wolno przebywać na Górnym Śląsku mieszkańcom ziemi górnośląskiej, posiadającym legitymację, odpowiadającą rozporządzeniu o stanowieniu karty legitymacyjnej z dnia 30 go października.

Jeden morderca Kupki aresztowany.

BYTOM (wł.) Według wszelkiego prawdopodobieństwa władze wpadły już na trop morderców Teofila Kupki. Na zasadzie rozkazu pojmania, wydanego przez prokuratorję bytomską i kontrolera koalicyjnego na powiat Bytom-wieś, aresztowano niejakiego Henryka Mierczyka Z Szarleja podejrzanego o współdział w morderstwie. Mierczyka odstawiono do więzienia bytomskiego.

Bolszewicy ostrzeliwują granicę Polski

LWOW (wł.) Jak donoszą z Tarnopola, bolszewicy, po rozbiciu oddziałów rosyjskich generała Peremykina, objęli wzdłuż całą linję Zbrucza, przyczem rozpoczęli ostrzeliwać z dział Podwołoczyska, leżące po stronie polskiej. Zabitych jest 5 osób, 16 zaś rannych. Na skutek natychmiast nawiązanego przez nasze Dowództwo kontaktu z dowództwem wojsk czerwonych, do Podwołoczysk przybyli delegaci armji sowieckiej i wyjaśnili nieporozumienie, oświadczając iż niewiedzieli, że Podwołoczyska leżą już po stronie polskiej.

Zaufanie stronnictw do rządu.

WARSZAWA (P.A.T). Dnia 24 bm. odbyły się zebrania przedstawicieli tych stronnictw sejmowych, które w swoim czasie brały udział w tworzeniu koalicyjnego rządu, oprócz związku ludowo-narodowego, który jak wiadomo usunął się z tego rządu. Obecni byli też ministrowie będący przedstawicielami swych stronnictw w rządzie, Po zagajeniu przez prezydenta Witosa który zakreślił program rządu w ogólnych zarysach, uzupełnionym następnie przez wice-prezydenta Daszyńskiego zawiązała się dłuższa dyskusja w której składali oświadczenia przedstawiciele stronnictw. Rezultatem obrad było wyraźne stanowisko wszystkich obecnych że stronnictwa te mają nadal pełne zaufanie do rządu i uważają przesilenie za nie aktualne, akceptują przedłożony program łącznie z przebiegiem dyskusji. Prezes ministrów zaznaczył, że stanowisko ministra byłej dzielnicy pruskiej i ministrów fachowych zostanie obsadzone w porozumieniu z biorącymi udział w rządzie stronnictwami.

Olbrzymie składy broni.

BERLIN. W Poczdamie wykryto olbrzymie składy broni organizacji wojskowej Orgesch, a mianowicie: 2037 karab. masz. 2 mil. nabojów, 58,000 karab. 2 mil. nabojów 1000 skrzyń granatów ręcznych. Broń ta zbierana była tajnie w celu oporu przeciw koalicji a również i w sprawie plebiscytu na G. Śląsku.

Z frontu Wrangla.

LWOW (wł.) Z Tarnopola donoszą: Pod naciskiem wojsk bolszewickich likwidują się obecnie również rosyjskie oddziały ochotnicze gen. Peremykina, który, przejawszy część rozbitków wojsk ukraińskich, próbował bezskutecznie opierać się bolszewikom na linji Staro Konstantynów — Kukiel. Ostatecznie jednak pod naporem wojsk bolszewickich przekroczył linję rozejmową polską i został tam rozbrojony.

Wielbłądy dla Poznania.

WARSAWA. (P. A. T.) „Kurjer Warszawski". Magistrat przekazał 3 wielbłądy, otrzymane w darze od wojska polskiego, ogrodowi zoologicznemu w Poznaniu z warunkiem zwrotu na żądanie magistratu o ile zwierzęta będą jeszcze żyły.

Węgiel dla przem. łódzkiego.

ŁODZ. (PAT) Wczoraj przedstawiciele ministerstwa badali. w jakim stanie znajduje się przemysł łudzki. Zastanawiano się nad zaopatrzeniem fabryk w nie będne środki. Przedewszystkiem uznano za niezbędne dostarczenie fabrykom węgla.

Sprawa insygniów królews.

WARSZAWA. (P. A. T.) Komisja wojskowa wysłuchała odpowiedzi w przedmiocie insygniów królewskich, rzekomo wywiezionych do Włodzimierza Wołyńskiego, odpowiedzi na wszystkie pytania przyjęto do wiadomości.

Sprawy robotnicze.

Z wdzięcznością należy podkreślić zainteresowanie się Kurjera Stowarzyszeniem Robotników Chrześcijańskich w Zagłębiu, czemu daje wyraz w Nr. 268. W samej rzeczy na pozór głucho, pusto tam, gdzie przed wojną było gwarno i rojno. A przecież wówczas Stowarzyszenie to liczyło w 11 kołach z górą 4,000 członków.

Wydatnie zaznaczył się ruch oświatowy. Częste odczyty i pogadanki, wieczornice pokazy, teatry amatorskie kółka śpiewacze, biblioteki, po kilkaset tomów liczące, czytelnie, gromadzące łaknących wiadomości — wszystko to było. Nadto rozwijały się dodatnio kooperatywy przy stowarzyszeniach. Jako żywe świeczniki dodatniej i poważnej pracy, pozostały do dziś w rękach stowarzyszonych własne siedziby, jak w Dąbrowie, Sosnowcu i Strzemieszycach, któremi wiele znanych zrzeszeń pochwalić się nie może.

Że w obecnej chwili mało daje się słyszeć o działalności Stowarz., jest to rezultat warunków, jakie wytworzyła wojna.

Nie trzeba kryć przed sobą, że społeczeństwo nasze odchrześcijaniło się. Gruby materjalizm zaraził niemal wszystkie sfery.

Za chleb i korzyści wielu frymarczy sumieniem. Błyskotliwe a ponętne obiecanki zdolne wielu sprowadzić z drogi obowiązku, uczciwości i sprawiedliwości. Tymczasem innym duchem i zasadami chce rządzić się nasze Stowarzyszenie. Dbając o potrzeby materjalne robotnika, nie traci z oka jego potrzeb wyższych, duchowych. Do polepszenia bytu prowadzi go drogą ewolucji, drogą pracy i wspólnych zorganizowanych w duchu miłości wysiłków. Pczytem uczy robotnika, że jest obywatelem, że poza interesami klasowemi stoi wyżej interes całego narodu i ludzkości. Uczy żyć i pracować nie tylko dla dobra własnego ale i społecznego; bo w tem leży istotna godność człowieka chrześcjanina. Taka ideologia, jaką rządzi się Stowarzyszenie, rzecz zrozumiała, nie może jednać zbyt wielu zwolenników, przy obecnym stanie dusz i umysłów.

Mimo to jednak pozostała spora garść wiernych hasłom: „Bóg i Ojczyzna" i „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego". A że o nich nie wiele słychać, że pracują w ciszy — to nie ich tylko wina, jeżeli to winą nazwać można. Większość społeczeństwa w Zagłębiu przez swą ustępliwość, bojaźliwość lub brak krytycyzmu zostawiła na pastwę losu tych bojowników za chrześcijański charakter ruchu robotniczego.

Inteligencja nasza, mówiąc na ogół, traktowała te ośrodki kulturalne po macoszemu. Sama chwiejna w zasadach uważała samą nazwę chrześcijańską lub katolicką za coś ekscentrycznego Fałszywy postęp skalił dusze, pociągając za sobą rzesze robotnicze, rzuciły je w ręce apostołów przewrotu. I tylko szlachetniejsze charaktery oparły się i wytrwale opierają wpływom czerwonej międzynarodówki, czy ona będzie pierwsza, czy drugą lub trzecią.

Aby jednak na tym stanowisku mogły wytrwać, muszą zdecydować się na przyjęcie programu pracy, nakreślonego przez wiekopomnego papieża Leona XIII. Kto z nim zechce się zapoznać, wyniesie przeświadczenie, że jest to naprawdę wielka księga po chrześcjańsku pojętych wolności i praw robotniczych. I tu właśnie leży kamień obrażenia, z którym żadną miarą nie chcą pogodzić się nasi socjaliści. Występując w roli jedynych obrońców warstw robotniczych, planowo i stale odsuwają od robotnika zdrową oświatę i utrzymują go w sta-

nie ignorancji przez zapożyczone od rządów carskich środki pedagogiczne. O tem pisze się za mało, ale o tem społeczeństwo powinno wiedzieć. Bezwzględnie należy przyznać, że socjaliści są ruchliwi, że potrafią przybierać zdecydowane gesty, kiedy chodzi o wywalczanie faktycznych czy też złudnych korzyści. ale zapominają o jednem. Przyjdzie chwila, kiedy wygrają ostatnie atuty, a wówczas robotnik zapyta co zrobili z jego duszą?!...

W przeciwieństwie do tego, cośmy powiedzieli, robotnicy z Demokracji Chrześcjańskiej chcą być uświadomionymi obywatelami i obywatelkami, którzy „ducha nie gaszą", a zdobywając i walcząc o swe prawa, wiedzą, jakie mają obowiązki względem państwa i społeczeństwa, do którego należą.

Jeżeli chodzi o faktyczny stan Stowarz. Rob. Chrz. w Zagłębiu, to w pełni rozwoju znajduje się pokaźne liczbą koło w Dąbrowie-Górniczej. Piękna sala we własnym domu przy ul. Kościuszki często zgromadza liczny zastęp członków i sympatyków. Wszystko, co obchodzi wiarę lub Ojczyznę, znajduje tam swój wyraz. Tam słyszy się głos, nawołujący do poszanowania religji katolickiej w naszej konstytucji, do zachowania właściwego charakteru naszej szkole, do obrony przed bolszewizmem i zamachami na całość i dobro Ojczyzny, tam wzywa się do ofiar na armję, na głodne dzieci, na skarb, na pożyczkę państwową, tam woła się o obronę Śląska, Wilna i naszych kresów itd. itd. Oto praca stowarzyszenia pośrednia czy bezpośrednia, zawsze jednak wydatna i dla społeczeństwa korzystna. „Do tego dodajmy, że przy stowarzyszeniu skupia się spory zastęp młodzieży, który w przyszłości zasili kadry chrześcjańskiej organizacji.

Drugiem z kolei stow., które o brak ruchliwości nie można posądzać, jest koło sieleckie. Na pochwałę należy podkreślić odwagę, z jaką podjęto tam utworzenie chrześcjańskiej organizacji zawodowej.

Pomimo terroru jaki stosują klasowe związki zawodowe, koło sieleckie w krótkim czasie stanie się w Zagłębiu centrum dla ruchu zawodowego, który rządzi zasadami chrześcjańskiemi

A tamu nie staną na przeszkodzie, ani pogróżki, że nie należących do związków klasowych będzie się wyrzucać z fabryk i kopalni, ani nazywanie ich teborzami czy dermozjadami jak czyni to jedna z ostatnich odezw Związki klasowe umyślnie podtrzymują w rzeszach robotniczych nieporozumienie, bo przecież jawnem jest, że jak one tak podobnież związki zaw. chrześcijańskie walczą o dobrobyt robotnika, a w sprawiedliwych i słusznych żądaniach stają ramię przy ramieniu z kolegą i koleżanką z pod innego znaku. Wielka jednak różnica leży w metodach walki i wgranicach żądań Chrześcijańskiej zawodowej organizacji przyświeca nakaz; suprema lex salus Reipublicae, a nadto wierzy ona, że jak akcja oświatowa tak też zawodowa zarażona partyjną antichrześcijańską robotą. przyniesie zamiast korzyści zamęt, rozkład i zniszczenie. —

Narazie poprzestajemy na tych uwagach, pozostawiając na później omówienie spraw innych kół Nie przestaniemy jednak nawoływać robotników chrześcijańskich do otrząśnięcia się z apatji i bojaźliwości Z energją i nowym zapałem zwieszcza podczas tych dni ciężkich powinni bronić swoich przekonań Bo tylko pracą i ładem i dobrym w życiu przykładem budujemy szczęścia gmach.

Z.

Sprawy kolejarzy.

Koniec strajku

WARSZAWA. (P. A. T.) „Przegląd wieczorny". dziś zakończył się strajk włoski, który wybuchł przed kilku dniami na stacji wiedeńskiej. Robotnicy odbyli duże zebranie, na którym uchwalono przystąpić do pracy.

W obliczu nowego strajku.

Warunki ekonomiczne coraz cięższe i spadek waluty a jednocześnie zwyżka cen na artykuły pierwszej potrzeby postawiły pracowników przemysłu metalowego i zawodów pokrewnych w położenie niemal bez wyjścia, w nędzę.

Rada zjazdu górniczego w Dąbrowie biorąc pod uwagę warunki bytowania, co chwila zmieniające się, dla pracowników biurowych i technicznych w górnictwie stworzyła warunki znośne, stopniowo podnosząc wysokość ich płac. Centralny Z k Zaw. Pracow. Przemysł. i Handl. Zagłębia Dąbrowskiego wielokrotnie zwracał się do Stowarzysz. Przemysłowców o uregulowanie płac pracowników w stosunku do wymagań doby obecnej. Jednakże wszystkie wysiłki, czynione w kierunku poprawy bytu pracowników spełzły na niczem.

Listem z dnia 23 bm., T wo Przemysł. Zagł. Dąbrowskiego na postulaty pracowników odpowiedziało odmownie, zajmując w sprawie tej stanowisko bezwzględnie nieprzychylne. List ten, podpisany przez znanego za czasów okopacji p. Meyerholda i p. Gajczaka spowodował decyzję wszystkich pracowników Zagł. Dąbrow. pracujących w przemyśle handlu i górnictwie, by w celu ratowania swych dzieci i rodzin użyć ostatecznej broni, jaką będzie strajk tychże pracowników, poczynając od dnia 26 bm., o ile stanowisko przemysłowców i przedstawicieli kapitałów zagranicznych nie ulegnie zmianie.

Sądzimy jednak, że pp. przemysłowcy zrozumieją powagę chwili i skutki ewentl. strajku, biorąc jednocześnie pod uwagę opinję szerszego ogółu i nie dopuszczą do strajku— uwzględniając słuszne zresztą postulaty pracowników przemysł. i handl. traktowanych dotychczas niestety. jako „białych niewolników". Słuszne żądania Związku, jako też i sam związek muszą być uznane!.. Przedstawiciele kapitałów obcych, bo żydowskich, niemieckich, francuskich, angielskich, włoskich i tylu innych, eksploatorzy sił i zdolności inteligencji i zdrowia którzy inteligenta polskiego zaprzęgli w rydwan wyzysku, druzgocący bezlitośnie byt inteligenta pracującego na swej ziemi na obcych przekonać się winni, że dotychczasowe bierne stanowisko wyzyskiwanych którzy dotąd bladnącymi usty cicho skarżyć się umieli, patrząc na nędzę swych rodzin —uległo zmianie.

Stanowcza postawa pracownika inteligenta stwierdza, że zrozumiał on iż tylko solidarnie występując z zawodami pokrewnemi i żądając poprawy bytu za wszelką cenę tę poprawę bytu uzyska, ratując się zrodzina od nędzy i śmierci głodowej. Ewentr. strajk pracowników inteligentnych to nie bolszewizm. to protest przeciwko nieuznawaniu praw człowieka i praw do ludzkiej egzystencji w inteligencie pracującym.

Nauczyciel, literat, dziennikarz artysta, urzędnik, biuralista i tylu innych upośledzonych pracowników inteligencji, zepchniętych na ostatni szczebel chierarchji społecznej, drabiny po której najsprawniej piął się dotychczas robotnik w walce o byt — muszą zaniechać dziś z konieczności dawnej taktyki. Milczenie jest znakiem zgody. A na dobrowolną śmierć w nędzy nikt się chyba nie zgodzi. Głos inteligenta, żądającego poprawy bytu, musi być poparty przez opinję społeczną.

Głos pracownika inteligentnego musi być wysłuchany przez pracodawcę!

Biada nam jeśli dopuścimy do zaniku inteligencji w narodzie, jeśli gnębiąc inteligencję w starszem i młodszem pokoleniu, które dziś kształcić się nie może, spowodujemy zamiast tężyzny i siły narodu — upadek umysłowy i cofanie się wstecz.

A cofanie się w kulturze i postępie śmiercią równe jest!

Vitalis.

Kronika.

— Zagłębiu brak ziemniaków. Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego w sprawie ziemniaków wysłał następującą depeszę do pp. Ministra Aprowizacji, Prezydenta Ministrów, Ministra Spraw Wewnętrzych i Szefa Sekcji Bezpieczeństwa Publicznego w Warszawie.

Powołując się na oświadczenie Pana Ministra Aprowizacji, udzielone naszym delegatom, iż będziemy zasypani ziemniakami, stwierdzamy. że dotychczas ludność miejska przemysłowa, bezrolna nie otrzymała ani jednego ziemniaka Wobec ogólnego braku żywności zachodzi obawa rozruchów na tle głodowym. Żądamy natychmiastowego zrealizowania przyrzeczenia, w przeciwnym razie składamy z siebie odpowiedzialność za skutki.

Przewodniczący Powiatowej Komisji Aprowizacyjnej
w. z. (—) *I. Langert.*

— Nieporządki w teatrze. Na przedstawieniach w teatrze miejscowym daje się zauważyć, że w pierwszych rzędach czy innych żołnierze lub cywilni siedzą sobie w krzesłach nie zdejmując czapek czy też kapeluszy. Widzi się również wiele pań w kapeluszach, co nie pozwala z innych rzędów widzieć sceny. Jeżeli niektórym osobom z publiczności brak jest kultury i poszanowania obecnych—musi na to zareagować dyrekcja, o co też ją prosimy. Teatr nie jest jakąś uliczną tancbudą w której zostaje się w „czapach" i „kapeluszach".

— Koncert i zabawa taneczna szpitala „Frydrychówki", wśród załogi którego jest wielu obrońców Lwowa, odbędzie się w dniu 27 bm. tj. w sobotę o godz. 8 wieczór w sali Stow. Robotn. Chrześcjańskich. Koncert urządzony będzie siłami Uniwersytetu żołnierskiegoze wspól udziałem członków miejscowego oddziału Czerwonego Krzyża. Fundusz, osiągnięty z koncertu przeznacza się na gwiazdke dla rannych i chorych żołnierzy i załogi szpitalnej. Zarówno program wieczoru, jako też cel winien zachęcić publiczność do tłumnego przybycia na koncert.

— Podziękowanie. Zgłosiła się do naszej redakcji pani W. R. aby w imieniu mieszkanek Sosnowca wyrazić podziękowanie p. Julji Grelakowej, urzędniczce sanitarno-obyczajowej, za jej działalność w kierunku uzdrowotnienia pewnego odłamu naszego społeczeństwa, bowiem wyniki pracy p. Grelakowej są widoczne.

Z teatru.

Miła i nadzwyczaj sympatyczna operetka „Lalka" z repertuaru scen paryskich ukaże się na dzisiejszem przedstawieniu z p. Bonecka-Fedyczkowską w roli tytułowej oraz w rolach głównych z pp. Kozłowskim, Zakrzewskim, Proniewiczem, Millerem, Kaczorowskim, i innymi na czele. Akt II przestawia fabrykę lalek i manekinów i jest urozmaicony oryginalnymi tańcami.

„Śluby panieńskie", arcydzieło literatury polskiej Al. hr. Fredry urozmaici repertuar na przedstawieniu jutrzejszem. Jak wiadomo na to specjalne przedstawienie ucząca się młodzież otrzymuje od dyrekcji na biletach znaczne ulgi, to też wszystkie pensje i szkoły wybierają się gremjalnie ażeby wspólnie ze starszymi bawić się na zdrowej polskiej komedji którą zachwycały się nasze prababki a pomimo to „Magnetyzm serca" zawsze jeszcze tchnie młodością, szczerością i Fredro długie jeszcze lata z repertuaru scen polskich nie zejdzie.

W niedzielę popołudniu „Rozwódka" przedstawienie to popołudniowe będzie miało charakter bardziej uroczysty, gdyż partje górnoślązaków, około trzystu osób, udające się na wycieczkę po Kongresówce, zatrzymają się jeden dzień w Sosnowcu i będą zarazem, na przedstawieniu na którem, przed rozpoczęciem, do miłych gości Górnoślązaków przemówi komendant Walewski na temat znaczenia plebiscytu: Niemcy a my czyja prawda?

Przedstawienie, połączone z takiem słowem wstępem, jest rzadkością, to też nasz publiczność będzie miała sposobność skorzystania i podąży tłumnie do teatru.

Wieczorem po raz pierwszy pełna humoru opertka „Cyrkówka".

Dwa przepstawienia w Będzinie są nader zajmujące gdyż afisz zapowiada dwie premjery a będą niemi: jutro w sobotę sieiąca akty humoru operetka „Cyrkówka" oraz niedziele „Frywająca dziewica" wywołująca bezustanny śmiech.

Bilety wcześniej są do nabycia w cukierni W go Czerwieńskiego,

Jeszcze o naszej kolei.

Na nikomu nie ubliżającą wzmiankę, zamieszczoną w Nr. 252 „Kurjera" pt. „Bolączki pasażerskie", p. kasjer biletowy z N. Będzina, jak widać wysoce oburzony, odpowiedzia w 258 tegoż pisma sążnistym listem do Redakcji. Napisał dużo! nawet zadużo, obrzucając czytelnika śmiałka różnymi ironicznymi i złośliwymi epitetami, których ta dla przyzwoitości i braku miejsca nie nie przytaczamy. Dodać jednak musimy, że list ten jest jednym więcej, i to na piśmie, dowodem, w jaki to sposób ten urzędnik kolejowy zwykł jest wyjaśniać pasażerom to, z czem się do niego w formie kulturalnej zwraca „niekulturalny", jak go nazywa pan kasjer, pasażer.

Że jest, że człowiek „kulturalny", jakim zapewne jest p. kasjer, nie chce, czy też nie może zrozumieć tego, co czyta.. We wspomnianej wzmiance przecież krótko i wyraźnie jest powiedziane, że przeciętny pasażer, te trudności, z jakiemi walczyć musi ministerjum kolei, jakotako wyjaśnić sobie może, więc tego p. kasjer „wyjaśniać" nie potrzebował.

Natomiast dlaczego bilet z N. Będzina do poszczególnych stacji bywa droższy, niż z tych do Będzina, tego, mimo, że zadużo powiedział, nie wyświetlił.

Nadmienił wprawdzie, że taryfa niedawno uległa zmianie: tem więcej, że w N. Będzinie sprzedaje się zaledwie po kilka biletów na każdy pociąg. „(?)O tem, że taryfa biletowa uległa od pewnego czasu zmianie, to mniej więcej wie się z pism i ustnych podań, ale żeby, zmieniała się pomiędzy poszczególnemi stacjami dwa razy na dobę i to temwięcej, że w Będzinie sprzedaje się „zaledwie po kilka biletów na każdy pociąg", o tem, doprawdy dotąd nikt nie wiedział. No, ale to są już widać sprawy czysto służbowe i urzędowe, o których ogół szerszy nie obowiązany jest wiedzieć. Ogół ma płacić i milczeć, bo tego wymaga dobro... Ojczyzny.

„Wszak wiemy wszyscy", pisze p. kasjer, „że wiele nie-

dokładności wszędzie znaleźć można, nietylko na kolei, ale i w innych instytucjach, więc my, Polacy, nie powinniśmy tak wrogo odnosić się do tych spraw, lecz zachować pewną kulturę i starać się być pomocnymi".

— Pytanie — komu? Czy pewnym „obywatelom państwa" w uprawianiu dobrych interesów, czy też naszemu Rządowi? Jeżeli chodzi o pomoc Rządowi to właśnie okaże mu się pomoc, jeżeli z jednej strony odnośni funkcjonarjusze będą wypełniać swe obowiązki sumiennie i sprawnie, a z drugiej wszelkiego rodzaju niedokładności i nadużycia wywlóczyć się będą na światło dzienne i stawiać pod pręgierz opinji publicznej. I tak być musi. Czasy caratu minęły bezpowrotnie i poszczególni urzędnicy przestali być prawem. Dziś najwyższym prawodawcą w kraju jest sam naród, a najwyższym rządcą winno być — prawo.

Nie nos dla tabakierki, a tabakierka dla nosa", mówi przysłowie, i o tem każdy urzędnik, w czasie swego urzędowania, dobrze pamiętać powinien.

Pan kasjer ma swoje wrażenie względem pasażerów... Niechaj je ma i nadal; nie będziemy go z tego stanu świadomości „wyprowadzać. Ale i szeroki ogół i całe tysiące ludzi zmuszonych mieć ciągłą styczność z pracownikami kolei, mają też swoje wrażenie, a mianowicie, że kolej państwowa, własność narodowa, zostawiła dziś opanowaną przez zorganizowany związek, z którym Ministerjum Komunikacji ani Rząd już sobie poradzić nie mogą.

Najdosadniejszym tego dowodem był niedawny strajk zbrodniczy, który ogłodził miasta, podniósł drożyznę i całemu społeczeństwu polskiemu wyrządził miljardowe straty. A to wszystko robi się w imię mniemania, czy przekonania, że nikt z pracowników kolejowych nie jest dla wygody publiczności. Kolej jest dla... kolejarzy, bo tego wymaga dobro... Ojczyzny, a my Polacy... itd. Co do wyrażonej przez sz. p. kasjera na dzieci, że po takiej ostrej danej z jego strony odprawie, żaden pasażer nie ośmieli się podnieść głosu, choć by mu kołki na głowie ciosano, to możemy go najuprzejmiej zapewnić, iż ta nadzieja jego jest płonną. Ogół obywatelstwa naszego śpiesząc Rządowi swojemu z pomocą, musi stawiać pod pręgierz opinji publicznej wszystko to, co nie jest zgodne z prawem, a co p. kasjer nazywa „niedokładnością", nie tylko na kolei, ale i w innych instytucjach aby coprędzej oczyszcić Augiaszową stajnię dla dobra Ojczyzny. Bądźmy też pewni, że społeczeństwo da sobie radę ze wszelkiego rodzaju zorganizowanymi związkami.

Dochody kolei, pomimo podwyższonej taryfy na wszystko, i tych niedogodności, które społeczeństwo cierpieć musi na każdym kroku, nie wystarczają na pokrycie żądań pracowników kolei. Deficyty są olbrzymie i te pokryć musi nie kolejarz, a społeczeństwo, ale p. kasjer zapewnia, że pracownicy kolei do niczego nie są obowiązani, a to co robią, to widocznie z łaski, bo tego wymaga dobro... Ojczyzny...

Pan kasjer zechce łaskawie zrozumieć że tu chodzi nie o markę, a o zasadę.

Pasażer K.
albo „Wygodniś".

Ogłoszenie.

Do Rejestru Handlowego przy Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Dział A. Tom II zapisano dnia 18 września 1920 roku następujące firmy:

1370. Lejzor Hamburger handel art. spożywczymi w Będzinie, Sączewska Nr. 6. Firma egzystuje od roku 1910. Właściciel Lejzor Hamburger, zam. w Będzinie, Sączewska Nr. 6.

1371. Binem Bouchart handel win, wódek i tow. kolonjalnych w Będzinie, Sączewska 8. Firma egzystuje od roku 1910. Właściciel: Symcha Binem Bouchart, zam. w Będzinie, Sączewska Nr. 8. 2408

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „WYSOKA" na skutek uchwały Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania z dn. 20 października 1920 r. wzywa niniejszem członków swych do uzupełnienia najpóźniej do dnia 1 grudnia 1920 r. swych wkładów — stosownie do uchwały Nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania z dn. 11-go września 1920 roku — do wysokości marek 300, lub ewentualnie do złożenia deklaracji, że — brakującą sumę wpłacą ratami. —

Członkowie, którzy do powyższego wezwania się nie zastosują, zostaną z dniem 1 grudnia 1920 r. wykreśleni z grona udziałowców, zaś posiadane przez nich na Rachunek Udziałów sumy będą do odbioru stosownie do § 11 Ustawy. 2407

Węże Parciane

dostarcza

fabryka wyrobów lnianych

„TECHNOLEN"

Warszawa. Źórawia 6, tel. 139-00

2410

MYDŁO z zawartością 67 proc. tłuszczu

(ze znakiem J. Cweigenhaft)

sprzedaje hurtowo w ilościach ograniczonych odnośnymi rozporządzeniami rządu Dla kooperatyw, fabryk i kopalń ustępstwo.

J. CWEIGENHAFT Sosnowiec, Targowa Nr. 7 a.

UWAGA: Wobec podszywania się pod moją firmę, żądajcie mydła tylko ze znakiem J CWEIGENHAFTA. 820

Inżynier elektrotechnik, absolwent politechniki Zurychskiej,

zagraniczną praktyką poszukuje odpowiedniej posady.

Oferty sub. „6346" Warszawa „Reklama Polska" Jasna 10 2411

O przysłanie adresów.

Wydział Rejestracyjny Komitetu Zjednoczenia Górnego Śląska z Rzplta Polską, Warszawa, Krakowskie Przedmieście 60, zwraca się z gorącą prośbą do niżej wymienionych osób o przysłanie nam dokładnych adresów. Ze względu na zbliżający się plebiscyt Komitet musi posiadać dokładne adresy wszystkich Górnoślązaków, którzy będą musieli wyjechać na głosowanie.

Pośpiech jest konieczny.

1) Ziora Marjanna ze wsi Kłapaczka
2) Błażytko Tomasz, Hutki
3) Brądel Barbara z Dżbowa
4) Kudlek Rozalja
5) Rajdak Józef
6) Łaskowska Otylja, Częstochowa
7) Gruszczyńska Adela
8) Galardzik Anna
9) Widera Karol
10) Brodzińska Marja
11) Gnieliński Józef. Częstochowa
12) Pawlno Gertruda
13) Jendryska Augustyn
14) Malec Franciszek
15) Konieczny Feliks
16) Stec Edward
17) Piotrowski Józef
18) Licenburger Benjamin z Łubardzi
19) Licenburger Karolina Biała 3.
20) Licenburger Hulda, Łubardzi
21) Licenburger Emil
22) Nowak August, Berlin. 2399

Licytacja.

W administracji naszego pisma znajduje się znaleziony w swoim czasie śliczny damski kołnierz skunksowy. Ponieważ pomimo kilkakrotnych ogłoszeń nikt się po niego nie zgłosił postanowiliśmy kołnierz sprzedać dającemu najwyższą cenę. Osiągniętą sumę przeznaczamy na wpisy szkolne.

Łaskawi reflektanci zechcą się zgłosić do naszej — administracji w godzinach biurowych

Mysłowicka reperacja samochodów -- Garaż

Lizok i Stolecki

Mysłowice. -- Naprzeciw dworca

Wykonywa wszelkie reperacje samochodów po dostępnych cenach. 2412

Dostarczanie opracowanych części na miarę w najkrótszym czasie, także reperacje gum i zlepianie przez doświadczone wszechświatowe zwulkanizowanie parą.

Odmrożenie



leczy, goi ranki, zapobiega maść z Kogutkiem „MROZOL"

Hurt. M. JAGIEŁŁOWICZ Sosnowiec. 2401

Matki powinny pamiętać, że tylko przyszepka 2024

„Puder Dzidzi"

natychmiast usuwa, oprzałość i zaczerwienienieu skóry u dzieci żądać w aptekach, i składach pj. Z dra „Dzidzi" z kogutkiem.

Książki szkolne

oprawia po cenach konkurencyjnych

introligatornia „Kur. Zagłębia"

Sosnowiec, Dęblińska Nr. 1

Potrzebni

kotlarze i sztamerzy.

Oferty uprasza się przesłać do fabryki "Plage i Laśkiewicz" Lublin. 2340

2403 Poszukuję

nauczyciela(kę) języka angielskiego

Oferty sub. INZYNIER redakcja

Poszukujemy

nauczycielki

dla prowadzenia młodszych od działów w powszechnej szkole fabrycznej 2368

Zakłady Żelazne Mlowickie.

DROBNE OGŁOSZENIA

Technik budowlany
ma wieczorowe godzizy wolne. Łaskawe zgłoszenia Dytlowska 4 m. 7. 2399

Genowefa Raykowska
uciekinierka z Wołynia Powiat Zytomierski poszukuje męża Roberta i braci Jana Bolesława Raykowskich. Gdyby kto wiedział o nich proszę zawiadomić Sosnowiec Sobieskiego Nr. 2 Sydalja. 2402

Panią Ładzińską
z Wołynia zamieszkałą u państwa Waligórskich w Dąbrowie uprasza o podanie adresu T. Proszkowska. Lublin Kołłątaja 5 m. 7. 2385

Ktoby wiedział
gdzie się znajduje Karol Zielonka, uchodźca z G. Śląska z miejscowości Pniówiec pow. Tarnowskie Góry który w końcu sierpnia przeszedł granicę, niech łaskawie zawiadomi Jana Zielonkę sierżanta, koszary Trauguta w Sosnowcu. Uprasza się inne pisma o przedruk. 2380

Zawiadamiam
Sz. Klijentelję że warsztat mój został przeniesiony z ul. 3 Maja Nr. 28 na ul. Cerkiewną Stara Remiza. pozostaje z poważaniem Franciszek Moch. 2404

Wulkanizowanie
opon i kiszek samochodowych, motocyklowych i rowerowych. E. Pladek Sosnowiec. 2364

Zaginął
paszport wydany przez władze niemieckie na imię Wolfa Berka Weinreb. 2367

Zaginął
paszport, wydany przez władze niemieckie, na imię Ludwiki Janickiej. 2416

Zaginął
paszport wydany przez gm. Grodziec na imię Piotr Drabik. 2423

Zaginęły
papiery rzeznickie na imię Piotr Mucha. Łaskawy znalazca raczy zwrócić do Administracji „Kurjera" za wynagrodzeniem. 2389

Zgubiono
świadectwo ślubne i metryki na imię Marji Kamińskiej w drodze od stacji Kazimierz — Sosnowiec, prosi się uczciwego znalazce o zwrócenie do Red. „Kurjera". 2418

Zgubiono
na stacji Koluszki paszport wydany przez okupantów austrjackich Józefowi Chajdasowi oraz dowód osobisty kolejowy z fotografją. Upraszam znalazcę zwrócić do „Kurjera Zagłębia" Sosnowiec. 2417

Patent
akcyzowy Nr. 71 wydany Ckaimowi Zelingerowi został zgubiony. Łaskawy znalazca raczy zwrócić Targowa 10 Restauracja. 2422

Spaliła się
legitymacja żywnościowa wydana przez Magistrat m. Sosnowca Nr. legitymacji 21.374 Nr. kartoteki 11137 na imię Apolonji Skorek. 2415

Do sprzedania
buraki pastewne 100 pud ul. Kościelna 7. 2406

Do sprzedania
całkowite, nowe prawie urządzenie sklepu. Tamże do sprzedania kasa ogniotrwała pianino, dwie (2) lodownie, beczki wielkie butelki oraz najrozmaitsze sprzęty domowe. Wiadomość: Sławkowska № 7 u St. Janickiego 2383

Czcionki drukarskie
stare, do sprzedania „Iskra" Sosnowiec. 2419

Kupię
biurko używane w dobrym stanie, Wiadomość do T. Banasika Grodz. T-wo. 2372

Patefon
do sprzedania ul. Dęblińska № 5 Kuczmierczyk. 2378

Pianino
dobre kupię. Oferty do administracji „Kurjera" pod „Pianino". 2414

Pokój
z cało dziennem utrzymaniem od 1-go grudnia Wiadomość w redakcji 2405

Baczność!
Przefasonowuje i farbuje kapelusze filcowe damskie, męskie i dziecięce, podług najnowszych modeli. Ceny przystępne. Sosnowiec M. Bergman Modrzejowska 15, w podwórzu 2352

Nauczyciel
gimnazjum miejscowego przyjmie kilka prywatnych lekcji z zakresu matematyki. Zgłoszenia do administracji dla M G. 2400

Potrzebne
mieszkanie 3—4 pokojowe. Oferty z podaniem warunków do „Kurjera Zagłębia" dla M. M. 2209

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.